

PRZERZUT 1,5 TYS. AMERYKAŃSKICH ŻOŁNIERZY DO POLSKI

Około 1500 żołnierzy amerykańskich z Fort Bliss w Teksasie ćwiczy obecnie szybki przerzut alarmowy do Polski. Na poligonie w Drawsku Pomorskim wykorzystają oni ponad 700 jednostek sprzętu bojowego przetransportowanego w tym celu z magazynów Army Prepositioned Stock w holenderskim Eyselshoven. Jest to test zdolności dynamicznego reagowania wojsk, będącego elementem polityki wzmocnienia wschodniej flanki NATO.

Jak czytamy w komunikacie US Army, żołnierze spośród których pierwsza 350 osobowa grupa przyleciała 19 marca do Berlina z Fort Bliss w Teksasie, należą do 2 Zmechanizowanej Brygadowej Grupy Bojowej, 1 Dywizji Zmechanizowanej US Army. W ramach ćwiczeń zarządzonych przez Sekretarza Obrony USA Patricka Shanahana zostali oni w trybie alarmowym powołani do realizacji działań na wschodniej flance NATO. Podkreśla się, że jest to ćwiczenie mające na celu sprawdzenie i doskonalenie określonych zdolności, i "nie stanowi odpowiedzi" na żadne wydarzenie na świecie.



Żołnierze 2nd ABCT, 1st AD przed wylotem z Fort Bliss w Teksasie. Fot. US Army

W bieżącym tygodniu do Polski z Teksasu dotrze łącznie 1500 żołnierzy w ramach koncepcji Dynamic Force Employment, której celem jest zwiększenie możliwości sił zbrojnych USA do dynamicznej i trudnej do przewidzenia przez przeciwnika reakcji na zmiany sytuacji. Działania tego typu wymagają

dobrego przygotowania, koordynacji i współpracy z sojusznikami na lokalnym teatrze działań.

Równocześnie z przerzutem półtora tysiąca żołnierzy bezpośrednio z USA drogą powietrzną, poprzez kilka punktów w Europie, z magazynów Army Prepositioned Stock przetransportowano sprzęt i zapasy niezbędne do działania elementów brygadowej grupy bojowej – od paliwa i amunicji, po działa samobieżne, czołgi i bojowe wozy piechoty. Łącznie jest to 700 pojazdów i innych rodzajów sprzętu ciężkiego. W tym konkretnym przypadku pochodzi on z magazynów Eyselshoven w Holandii, ale równie dobrze mogłyby trafić do Polski z Niemiec, gdzie magazynowane są np. wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet czy Norwegii, gdzie swoje wyposażenie ma US Marine Corps. Przerzut sprzętu ma odbywać się transportem drogowym i kolejowym.

Na poligonie w Drawsku żołnierze z 2nd ABCT, 1st AD będą trenować wspólnie z polskimi żołnierzami przez kilka tygodni. Kulminację ćwiczeń mają stanowić ostre strzelania poligonowe. Po zakończeniu działań żołnierze wrócą do Fort Bliss w Teksasie a sprzęt do magazynów w Eyselshoven. Liczba żołnierzy podana przez Amerykanów w komunikacie sugeruje, że ćwiczony jest przerzut więcej niż jednego batalionu, ale nie pełnej brygady liczącej ok. 3-4 tys. żołnierzy.

Wspomniane ćwiczenie ma za zadanie przetestować możliwość względnie szybkiego wzmocnienia pododdziałów pancernych i zmechanizowanych US Army w rejonie flanki wschodniej w sytuacji zagrożenia. Dzięki temu takie jednostki mogłyby wesprzeć "rotacyjną" brygadę pancerną dowodzoną z Żagania, czy inne oddziały polskie lub sojusznicze. Obecnie tą rolę "rotacyjnej" brygady pancernej pełni 1 brygada 1 Dywizji Piechoty, w Polsce więc będą niedługo ćwiczyć elementy dwóch brygad "Wielkiej Czerwonej Jedyńki".